

PROTOKÓŁ SZCZEGÓŁOWY

Z

KONFERENCJI NIEZALEŻNEGO
SAMORZĄDNEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW POLICJI

„PRACOWNIK POLICJI – NIEWIDZIALNE
SERCE WŁASNEJ FORMACJI”

WARSZAWA, 15 LISTOPADA 2017 ROKU

PROWADZĄCA: Dzień dobry Państwu, nazywam się Anna Grabowska i będę miała przyjemność poprowadzić dzisiejszą konferencję pod tytułem: „Cywil w Policji – pracownik gorszego sortu?”. Wydaje się, że jest to tytuł wymowny, ale może właśnie ze znakiem zapytania. Jeżeli nie, to wyjaśnień by nie wymagał. Myślę, że w czasie dzisiejszej konferencji, zarówno w pierwszej części-konferencji oraz w drugiej części-debacie to sobie wyjaśnimy. Jak zaznacza organizator konferencji, a jest nim NSZZ Pracowników Policji, jej celem ma być przedstawienie zróżnicowania warunków zatrudnienia pracowników Policji (cywili) i funkcjonariuszy Policji, pracujących często ramię w ramię, wykonujących te same obowiązki, oraz odpowiedź na pytania jakie się pojawiają, czy tę sytuację da się jakoś rozwiązać, a panujący, zdaniem organizatorów, chaos jakoś uporządkować, jak to zrobić i czy jest taka wola. Właśnie na te pytania będą próbowali odpowiedzieć dziś prelegenci i uczestnicy konferencji. Jest z nami Pan Minister Jarosław Zieliński, doradca Prezydenta RP Pani Agnieszka Lenartowicz-Łysik, posłowie, eksperci, pracownicy, związkowcy. Teraz, bez zwłoki, oddaję głos organizatorce, pani Małgorzata Lewicka, Przewodnicząca Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji.

MAŁGORZATA LEWICKA: Szanowni Państwo, nazywam się Małgorzata Lewicka, jestem Przewodniczącą Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Pracowników Policji, organizatorem dzisiejszej debaty. Reprezentowany przez mnie Związek Zawodowy działa na rzecz pracowników Policji od 1995 roku i zrzesza ok. 6.000 członków i jest obecnie największą organizacją związkową zrzeszającą pracowników zatrudnionych w jednostkach Policji. Witam Państwa bardzo serdecznie.

Witam doradcę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, panią Agnieszkę Lenartowicz-Łysik, pana Sekretarza Stanu w MSWiA, ministra Jarosława Zielińskiego, panią nadinspektor Helenę Michalak – zastępcę Komendanta Głównego Policji, pana Michała Graczyka – zastępcę Dyrektora Departamentu Służby Cywilnej, panią Anitę Noskowską-Piątkowską – radcę generalnego w Departamencie Służby Cywilnej, przedstawicieli MSWiA, pana posła Marka Wójcika – zastępcę przewodniczącego Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji, pana dra Tomasza Szankina – pełnomocnika Komendanta Głównego Policji ds. kontaktu ze związkami zawodowymi, przedstawicieli związków zawodowych cywilnych Policji, pracowników cywilnych Policji, przedstawicieli Kancelarii Kijewski, Graś sp.k. oraz wszystkich zaproszonych gości, witam bardzo serdecznie.

Szanowni Państwo, dzisiejsza debata poświęcona jest pracownikom cywilnym Policji, stanowiącym znaczną grupę, bo około 24 tysięcy osób zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Policji. Jesteśmy największą grupą pracowników cywilnych służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdyż pracownicy Policji stanowią ok. 81% wszystkich pracowników cywilnych zatrudnionych w tych służbach. Zastanawiacie się państwo zapewne, skąd taki tytuł dzisiejszej debaty, skoro jest to tak znaczna grupa pracowników, z czego niemal połowa to doświadczeni i wykształceni specjaliści, należący do korpusu służby cywilnej. Przykro nam zaobserwować ten fakt, że warunki pracy i wysokość wynagrodzenia pracowników Policji od lat nie odzwierciedlają zakresu zadań, jakie wykonują ci pracownicy. Odkąd bowiem wprowadzono w Policji specjalistyczne stanowiska cywilne, istnieje zjawisko wykonywania przez pracowników cywilnych Policji i policjantów takich samych lub zbliżonych zadań na analogicznych stanowiskach, czy to w laboratoriach

kryminalistycznych, wydziałach kontroli, kadr, szkolenia, księgowości czy wydziałach prawnych. Osoby te pracują obok siebie znosząc takie same, często uciążliwe, warunki pracy, posiadając ten sam poziom kompetencji, jednak policjantowi ustawa o Policji i powiązane przepisy zapewniają godne warunki pracy i wynagrodzenia, a pracownikowi cywilnemu Policji tych praw się odmawia. Co zrozumiałe, powyższa sytuacja powoduje frustrację pracowników cywilnych. Ta niesprawiedliwość jest w ocenie NSZZ Pracowników Policji jedną z głównych przyczyn zaobserwowanych trudności w obsadzaniu stanowisk cywilnych Policji doświadczonymi fachowcami oraz zjawiska migracji do sektora prywatnego wykwalifikowanej kadry osób o wysokim poziomie etycznym i z wyjątkowymi predyspozycjami psychofizycznymi do pracy w służbach. Obawiamy się, że dalszy brak reakcji ze strony MSWiA i podjęcia stosownych działań spowoduje upowszechnienie się tego zjawiska, co może bardzo skomplikować pracę Resortu.

Jednocześnie, należy nadmienić, iż nie jest naszym celem zrównanie uprawnień policjanta i pracownika cywilnego Policji w każdym aspekcie. Zgadza się, iż takie dążenie byłoby nieuzasadnione, gdyż funkcjonariusze pełnią służbę dla bezpieczeństwa kraju, wykonując zadania z narażeniem zdrowia i życia.

Jako NSZZ Pracowników Policji od wielu lat nieustannie wnioskuję i apeluję do rządzących o uregulowanie sytuacji pracowników cywilnych Policji w sposób właściwy dla specyficznych warunków w jakich wykonują swoje obowiązki. Między innymi dzięki naszym staraniom sejmowa Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych dwukrotnie, w 2008 i 2014 roku przyjęła dezyderat kierowany do Prezesa Rady Ministrów wskazujący na znaczne dysproporcje występujące między wynagrodzeniami pracowników cywilnych Policji a uposażeniami funkcjonariuszy oraz na konieczność systemowego uregulowania potrzeb płacowych i ustawowych.

Działalność pracowników NSZZ Pracowników Policji to także aktywny udział w pracach Rady Dialogu Społecznego oraz przewodniczenie Grupie Roboczej przy MSWiA, w ramach których udało się zwrócić uwagę przedstawicieli ministerstwa na sytuację pracowników cywilnych służb podległych resortowi spraw wewnętrznych ze szczególnym uwzględnieniem pracowników cywilnych Policji. Starania te nie przyniosły jednak oczekiwanych rezultatów. Naszym zdaniem osiągnęliśmy punkt, w którym usunięcie powyższych nieprawidłowości wymaga zdecydowanych zmian systemowych, których własnym tylko działaniem NSZZ Pracowników Policji nie jest w stanie wyegzekwować.

Dzisiejsza debata ma na celu przybliżenie Państwu obecnej sytuacji pracowników Policji oraz wspólne rozważenie najlepszej drogi do jej poprawy, jak również uregulowania statusu prawnego tej grupy zawodowej. W odpowiedzi na głosy wybrzmiały po ogłoszeniu zamiaru zorganizowania dzisiejszej debaty, chciałabym stanowczo podkreślić, że dzisiejsza debata w żadnej mierze nie jest wymierzona przeciwko funkcjonariuszom Policji czy przeciwko stronie służbowej. Jak już wspomniałam, mamy nadzieję że dzisiejsza debata stworzy przestrzeń do stwierdzenia istniejących problemów, zaproponowania rozwiązań oraz konstruktywnej krytyki istniejących instytucji.

Mając na względzie sytuację, w której z dwóch osób wykonujących te same lub zbliżone zadania, jedynie funkcjonariuszowi zapewniono pewien standard należnych za ich

wykonanie, naszym zdaniem pracownik cywilny Policji nie powinien być traktowany gorzej, jedynie z uwagi na podstawę zatrudnienia.

Nie chcemy też skupiać się jedynie na kwestii wynagrodzeń, która jest ważna. W tym miejscu pragniemy skupić się na długoterminowych rozwiązaniach systemowych, które dadzą Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji i stronie służbowej, z Komendantem Głównym na czele, realne instrumenty do poprawy szeroko rozumianych warunków pracy pracowników cywilnych Policji.

Bardzo cieszę się z przybycia reprezentantów Prezydenta, Rządu, Sejmu, środowisk związkowych, pracowników cywilnych Policji oraz prawników. Sądzę, że spotkanie osób ze wszystkich tych ośrodków pozwoli na merytoryczną dyskusję, naświetlającą problematykę debaty z każdego punktu widzenia. Mam nadzieję, że niniejsza debata okaże się dobrym startem do poprawy sytuacji pracowników cywilnych Policji. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękujemy, tym samym wybrzmiał głos organizatorów dzisiejszej konferencji. A teraz proszę o zabranie głosu ministra Jarosława Zielińskiego, Sekretarza Stanu w MSWiA.

MINISTER JAROSŁAW ZIELIŃSKI: Dziękuję bardzo. Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysokie Prezydium, Szanowni Państwo reprezentujący wymienione w powitaniu instytucje, wszyscy obecni. Na początku pozwólcie, że podziękuję w krótkich słowach za trzy aspekty naszej wspólnej rzeczywistości. Po pierwsze, na ręce Pani Przewodniczącej, chcę złożyć podziękowanie za dotychczasową współpracę między Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji, a wcześniej między nami kiedy nie byliśmy w rządzie, byliśmy w opozycji, też ta współpraca była, a reprezentacją związkową pracowników cywilnych, która jest przez Państwa Związek uosabiana. Nigdy nie było w naszych kontaktach takiej postawy ze strony Związku, którą można by nazwać konfrontacyjną. Zawsze było nastawienie na współpracę, rozwiązywanie problemów i to jest bardzo cenne, za to chcę podziękować. Po drugie, to drobiazg, ale też ważny - dziękuję za przesunięcie dzisiejszego spotkania na inną godzinę, bo my dziś mieliśmy podsumowanie dwóch lat rządów pani Beaty Szydło, w zakresie kompetencji naszego Ministerstwa, to miało miejsce o godzinie 11:00, więc gdybyśmy zaczęli o 11:30 na pewno byśmy nie mogli tu być. Nasze rozmowy doprowadziły, że Pani Przewodnicząca zorganizowała to spotkanie o innej godzinie, za co bardzo dziękuję.

I po trzecie, chciałbym podziękować za zorganizowanie tego spotkania. Ono, w naszym wspólnym przekonaniu, jest potrzebne i, mam nadzieję, że przebieg rozmów to potwierdzi, jest ważne. A jest ono rzeczywiście ważne, bo namysł nad tym, jaka jest rola pracowników cywilnych w Policji i innych służbach mundurowych, jaki w związku z tym powinien być ich status, jak powinni być traktowani, jest namysłem potrzebnym. Narosło sporo różnych głosów niezadowolenia, krytyki obecnego stanu rzeczy. Ja to rozumiem, zwłaszcza dlatego, że - poza innymi problemami o których będzie mowa - jedno jest zauważalne - wciąż niskie wynagrodzenia pracowników cywilnych w Policji i innych służb ministerstwa. Ja sądzą, to się odnosi także do pracowników cywilnych innych służb w innych resortach.

Ale mówimy tu o zakresie naszym - MSWiA, tj. Policja, w niej jest największą grupą pracowników cywilnych, ponad 20 tysięcy, Straż Pożarna, BOR, Straż Graniczna, nieco podobna sytuacja jest i tam, w tych pozostałych służbach.

Trzeba szukać rozwiązań, to niewątpliwe. Gotowych rozwiązań chyba nie ma - ja się przyznaję, że nie przychodzę na to spotkanie przynosząc gotowe rozwiązania, tylko raczej wysłuchać i szukać metod polepszenia obecnego stanu rzeczy, więc mój głos, ten wstępny, będzie krótki z tego względu. Odniosę się później do głosów w dyskusji, do referatów, do tego co zostanie zaprezentowane. Jedno wydaje mi się tutaj jednak pewne i warto to powiedzieć, może nawet dwie rzeczy: po pierwsze, najważniejsze, tego że trzeba szukać rozwiązań już powiedziałem, teraz jeszcze dwie inne rzeczy. Po pierwsze, jest na pewno tak w praktyce, że część zadań może być i jest wykonywana zarówno przez funkcjonariusza jak i przez pracownika cywilnego, zadań zbliżonych albo nawet tych samych, ale myliłby się ten kto by sądził, co można z pewnych głosów odebrać, że wszystkie czynności mogą wykonywać albo jedni albo drudzy, ale nie. Są zadania które muszą być wykonywane przez funkcjonariuszy i pracownicy cywilni nigdy ich nie wykonają. Sfera bezpieczeństwa jest taką sferą, w której funkcjonariusze muszą robić swoje, a pracownicy cywilni muszą robić swoje, a to, że czasem takie rzeczy które mogą robić jedni lub drudzy wykonują funkcjonariusze, to to wymaga może właśnie dyskusji: czy tak jest dobrze, czy tak być powinno, czy można zrobić to inaczej, czy nie należy pewnych stanowisk zwyczajnie ucywilnić.

Taki proces ucywilnienia był obecny w pierwszej ustawie modernizacyjnej, tj. z dnia 12 stycznia 2007 roku, za pierwszego rządu PiS. Ja również wtedy pracowałem w Ministerstwie i byłem posłem, więc aktywnie uczestniczyłem w tamtym procesie. Wydawało się wtedy, że proces ucywilnienia był dobrym pomysłem i powinien przynieść dobre rezultaty. Stało się jednak różnie, bo proces ucywilniania nie został posunięty tak daleko, jak tego oczekiwano, jak to było potrzebne, po drugie ucywilnione stanowiska potem zostały, trochę pokrzywdzone w dalszych planach płacowych, czego pierwotnie nie zakładano. Nie powinno tak być, powinno być tak, że zadania te które mogą być wykonywane przez pracowników cywilnych powinny być przez nich wykonywane i należy za to ich godnie wynagradzać. W trakcie realizacji pierwszej ustawy modernizacyjnej dało się to zauważyć, że ucywilnienie nie przyniosło do końca oczekiwanych rezultatów. Druga sprawa jest taka, że teraz, gdy jest realizowana druga ustawa modernizacyjna, podwyżkami objęliśmy zarówno funkcjonariuszy jak i pracowników cywilnych. I pierwsza i druga ustawa modernizacyjna te dwie grupy objęła podwyżkami w podobnym wymiarze, może minimalnie mniejszym pracowników cywilnych niż funkcjonariuszy, ale dotyczyło to wszystkich. Te dwa dezyderaty Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, co też woli sprawiedliwości historycznej trzeba powiedzieć, one miały na celu wzmocnienie pracowników cywilnych, ale bądźmy szczerzy, oprócz tych dezyderatów poprzednia koalicja PO-PSL nie przygotowała ustawy modernizacyjnej. Trzeba to powiedzieć wyraźnie, nie trzeba było uchylać dezyderatów, ale ustawę modernizacyjną, która by objęła i pracowników, i funkcjonariuszy podwyżkami. My to zrobiliśmy, zgodnie z zapowiedzią, zgodnie z programem. Więc politycznie patrząc trzeba widzieć te różnice, nie możemy uciekać od aspektów politycznych, bo polityka zawsze jest instrumentem walki o dobro wspólne.

Teraz mamy drugi etap, podwyżki zostały przewidziane, jedna została wdrożona od dnia 1 stycznia 2017 roku, przypomnę, dla pracowników cywilnych 250 zł średnio na etat, dla funkcjonariuszy 253 zł, więc ta różnica jest bardzo nieduża. Uzgodniliśmy także ze związkami zawodowymi, co wcale nie było łatwe, sposób wdrożenia tej podwyżki. To był proces negocjacji dosyć trudny, taką kwotę podwyżki, która jest o wiele większa niż podwyżki w całej innej sferze budżetowej, przypomnę tam było ok. 53 zł na etat, ale nawet taka duża kwota nie jest na tyle duża, aby wszystkich zadowolić. W związku z tym, to nie było takie proste, aby wdrożyć mechanizm tej podwyżki, ale w porozumieniu ze związkami zawodowymi to zrobiliśmy. Następna podwyżka będzie od stycznia 2019 roku, razem w wysokości 597 zł dla pracowników cywilnych w ciągu czterech lat działania ustawy modernizacyjnej.

Czy to rozwiązuje problem? Częściowo tak, ale nie do końca, gdyż płace pracowników cywilnych są obecnie zbyt niskie, aby można je było dźwignąć ustawą modernizacyjną. Aczkolwiek, ustawa modernizacyjna jest krokiem bardzo ważnym, pierwszym od obowiązywania poprzedniej ustawy modernizacyjnej w latach 2007-2010. Ja oceniam ją realistycznie – jest to ważny, oczekiwany krok, ale na pewno niewystarczający, trzeba myśleć o tym dalej.

Ale jak rozumiem, Państwo nie myślicie jedynie o samej wysokości wynagrodzeń, ale także o swoim statusie i zadaniach, całej tej problematyce. Jeszcze raz powtórzę: myliłby się ten, kto sądziłby, że można wzajemnie zastępować pracowników i funkcjonariuszy, ale rzeczywistość są obszary, w których wykonują takie same lub prawie takie same zadania, a mają inne warunki pracy i płacy i emerytury. To fakt. Tylko teraz, jakie rozwiązania powinny być tej sytuacji, ku czemu zmierzać, to właśnie ta dyskusja oraz dalsze wysiłki powinny to pomóc rozwiązać.

Było pytanie, zadane poza tą salą, dlaczego w roku 2018 część funkcjonariuszy będzie objęta podwyżkami, a pracownicy cywilni nie. Odpowiadam: wynegocjowaliśmy w projekcie budżetu pewną kwotę (150 milionów zł), to nie było wcześniej planowane, na podwyżki dla najniższej uposażonych funkcjonariuszy Policji i innych służb (dla najniższych grup II-IV), ponad tę ujętą w ustawie modernizacyjnej, uzyskane dzięki lepszej kondycji budżetu państwa. Chodzi o tych rozpoczynających służbę, by było to motywujące. To samo dotyczy dodatku stołecznego dla funkcjonariuszy garnizonu stołecznego, gdyż jest to garnizon ważny z oczywistych względów. Pracownicy cywilni nie mogli być tym objęci, mimo że w negocjacjach postulowaliśmy to, gdyż cała sfera budżetowa oczekiwałaby podobnego traktowania (to podkreślali nawet sami twórcy projektu ustawy budżetowej z Ministerstwa Finansów). Podnosiliśmy oczywiście argument niskich płac, niskiego pułapu wynagrodzeń, jednakże nie udało się tego osiągnąć. Cieszymy się z podwyżki dla najmniej uposażonych funkcjonariuszy i z przykrością oznajmiamy, że w tym momencie, w ramach tej edycji działań, niestety, nie można objąć takimi podwyżkami również pracowników cywilnych.

Będę się wsluchiwał, wraz z towarzyszącymi mi tutaj dyrektorami kilku departamentów w Ministerstwie i pracownikami Ministerstwa, razem również z generałem Michalak, w dzisiejsze wystąpienia i głosy.

Jednakże pozwólcie Państwo, że na koniec odniosę się do tytułu dzisiejszej konferencji: prosiłbym abyście Państwo nie używali, nawet ze znakiem zapytania, takich sformułowań

które budzą jakieś skojarzenia. Nikt nie jest pracownikiem gorszego sortu i w ogóle nikt nie jest obywatelem gorszego sortu. Przypominam Państwu, kto może nie kojarzy, że to sformułowanie ma swoje konotacje (medialne zwłaszcza), proszę więc nie prowokować tego typu wątków, bo po co, prawda? Tym chcę zamknąć swoją krótką wypowiedź, i chyba tu każdy z nas tak myśli, że i funkcjonariusze i pracownicy cywilni są ważni, potrzebni, wykonują istotne zadania na rzecz bezpieczeństwa, jedni bez drugich nie mogliby tego czynić i odwrotnie. W związku z tym, nawet jeśli postawi się znak zapytania, prosiłbym by nazwać to inaczej, a nie obrażać kogokolwiek właśnie tym sformułowaniem „gorszy sort”. Nikt nie jest człowiekiem ani pracownikiem gorszego sortu. Wszyscy są jednakowego, dobrego sortu, jeżeli już chcemy o sortach mówić, ale słowo „sort” jest chyba niewłaściwe.

Proszę Państwa, proszę się nie dziwić mojej reakcji, ale muszę to skomentować, żeby nie było tak, że potem jakieś wątki wydarzeń medialno-politycznych się tutaj pojawią, po co? Chcemy rozwiązać problem, chcemy poszukiwać odpowiedzi na ważne pytania, a nie prowokować.

Krótko mówiąc, Pani Przewodniczącej dziękuję raz jeszcze za pomysł zorganizowania tej debaty. Jestem przekonany że ona przyniesie dobre rezultaty, że zinwentaryzujemy cały szereg zagadnień do rozwiązania. Nie wierzę w to, że łatwo nam się uda od pierwszego spotkania wszystko rozwiązać, to byłoby za proste, ale jakiś krok ku dobremu na pewno zrobimy wspólnie, także dziękuję bardzo za to.

PROWADZĄCA: Dziękujemy Panie Ministrze za tych kilka słów, pewnie bardzo ważnych, szczególnie tych ostatnich. Niewątpliwie deklaracja, według słów pana ministra należy szukać rozwiązań także w duchu tego miejsca, w którym się znajdujemy, bo przecież to Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” i już teraz oddaję głos „Pracownik cywilny w strukturach Policji” dr Tomasz Szankin, pełnomocnik Komendanta Głównego Policji do kontaktu ze związkami zawodowymi.

DR TOMASZ SZANKIN: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Ministrze, Szanowni Państwo, zostałem poproszony o takie syntetyczne przedstawienie funkcjonowania pracowników cywilnych w strukturach Policji. Mam nadzieję, że te informacje, które Państwu przekażę, staną się inspiracją do podejmowania wyzwań nad rozwiązaniami systemowymi. Sam, przygotowując ten materiał, zauważyłem, że troszeczkę pracy jednak może nas w przyszłości czekać. Jeśli chodzi o kategorię pracownika, to ona jest bardzo czytelnie zdefiniowana w Kodeksie pracy w odniesieniu do formy tegoż zatrudnienia. Natomiast co jest bardzo interesujące, Kodeks pracy od razu, też na samym początku w art. 5 mówi, że w części, w której stosunek pracy regulowany jest przepisami szczególnymi, to Kodeks pracy nie ma zastosowania. Ten właśnie zapis szczególnie dotyczy pracowników resortu spraw wewnętrznych, w tym właśnie pracowników Policji. Ta prezentacja będzie dla Państwa dostępna w materiałach pokonferencyjnych po debacie, także tutaj te literki są małe. Natomiast pokazują one tylko skalę. Tak jak Pan Minister i Pani Przewodnicząca wskazywali, pracownicy Policji stanowią największą grupę zawodową wśród pracowników naszego resortu. Tak naprawdę, gdyby analizować to w odniesieniu do innych urzędów, innych resortów, to to będzie najprawdopodobniej największa grupa urzędnicza. Jest nas w sumie prawie 24 tysiące. Biuro Ochrony Rządu, Państwowa Straż Pożarna i Straż Graniczna stanowią niewielki ułamek tej części pracowniczej. Od razu proszę Państwa, co rzuca się w oczy -

problem skali, liczby pracowników Policji powoduje pewne komplikacje właśnie związane z działaniami na rzecz tej grupy. Wystarczy prosta matematyka. Jeżeli każdemu pracownikowi resortu chcielibyśmy podwyższyć płacę o 10 złotych, to najniższa suma będzie w Biurze Ochrony Rządu, natomiast najwyższa będzie ta łączna, globalna kwota, którą trzeba będzie przygotować wśród pracowników Policji. Ten problem będzie zawsze występował i to trzeba mieć oczywiście na uwadze. Zerknąłem sobie jak wyglądało funkcjonowanie rozwiązań organizacyjnych po zmianie administracyjnej, ustrojowej, po roku '98, kiedy pojawiło się 16 województw, 16 Komend Wojewódzkich plus Komenda Stołeczna. Okazuje się, że w ciągu tych 17 lat liczba pracowników w całym resorcie, w tych naszych czterech formacjach, wzrosła o ponad 30%, czyli z prawie 22 tysięcy pracowników do 30 tysięcy. Jest to istotny wzrost, pokazujący, że pojawiają się nowe zadania dla naszych formacji, w tym szczególnie dla Policji - bo tutaj wzrost ten był największy, pojawiło się ponad 6 tysięcy stanowisk pracowniczych. Jednocześnie jest to powiązane z tym procesem ucywilniania, o którym Pan Minister wcześniej wspominał. Jako ciekawostka - w ustawie o Policji, w tym pierwotnym brzmieniu z roku 1990 w ogóle nie wspomniano nic o pracownikach. Dopiero w 1995 roku pojawia się pierwsze sformułowanie - dodano art. 4a, w którym mówiono, że pracowników zatrudnia się na podstawie przepisów o pracownikach urzędów państwowych. Z uwagi na to, że właśnie ten problem wielości sposobów zatrudniania pracowników się pojawił, ten zapis został usunięty, już nie obowiązuje od roku 2014. Natomiast co jest ciekawe - w kolejnych nowelizacjach ustawy o Policji, wtedy kiedy wprowadzane były nowe obszary regulowane, np. obszar związany z bezpieczeństwem i higieną pracy, z funkcjonowaniem kontyngentów policyjnych, czy z udziałem Policji w gremiach międzynarodowych, to tam już pracownik się pojawia. Tam przewiduje się, że w kontyngentach pracownik może mieć, definiuje się kto jest przełożony właśnie w sprawach bhp tegoż pracownika, więc ta problematyka jest dostrzegana i ona się pojawia. Natomiast, najpełniej, w zarządzeniu Komendanta o strukturach organizacyjnych ta problematyka została zaprezentowana. Wskazano tam 5 możliwości zatrudnienia pracowników w zależności od tego w jakiej jednostce organizacyjnej ten pracownik będzie funkcjonował - oczywiście na podstawie ustawy o pracownikach służby cywilnej, kolejna możliwość to ustawa prawo o szkolnictwie wyższym - dotyczyć to będzie Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, ustawa dotycząca pracowników urzędów państwowych - dotyczy to wszystkich komend, w których zatrudniamy pracowników na stanowiskach pomocniczych, gospodarczych i obsługi, ustawa Kodeks pracy, na podstawie której zatrudniamy pracowników w szkołach policyjnych, i ustawa o instytutach badawczych, na podstawie której zatrudniamy pracowników Centralnym Laboratorium Kryminalistycznym. Natomiast od razu widać, że największa rzesza pracowników zatrudniona jest na podstawie ustawy o służbie cywilnej i ustawy o pracownikach urzędów państwowych. W związku z tym, że obejmują one Komendę Główną, komendy wojewódzkie, powiatowe i komisariaty, gro jest właśnie skierowanych stanowisk i najwięcej pracowników w tych jednostkach funkcjonuje. Te zestawienia mogą potem Państwo sobie tam szczegółowo przeanalizować.

Natomiast też pojawia się pewien problem, jeżeli chcielibyśmy regulować standard funkcjonowania pracownika Policji, to musimy mieć świadomość, że oni funkcjonują na podstawie tych pięciu ustaw, i aktów wykonawczych wydanych na ich podstawie, które nie zawsze są ze sobą kompatybilne. Ten problem mieliśmy w przypadku realizacji pierwszej transzy Programu Modernizacji podwyżki dla pracowników, gdzie okazywało się że właśnie

z uwagi na to, że mamy różne regulacje to pracownicy w różnych jednostkach Policji, ale pracujących na tych samych stanowiskach, mieli inne możliwości związane z realizacją tej podwyżki. Bardzo szybka reakcja zarówno ze strony Komendy Głównej, jak i Ministerstwa, spowodowała, że w tym pierwszym etapie udało się już te niektóre problemy zlikwidować.

Bardzo interesujące proszę Państwa, jeżeli przyjrzymy się jak funkcjonuje Policja przez te ostatnie 17 lat po tych zmianach administracyjnych, to to o czym wspomniał Pan Minister – czyli pierwszy program modernizacyjny, który był nastawiony między innymi na ucywilnienie stanowisk policyjnych, tam gdzie byłoby to możliwe – i okazuje się, że największe możliwości ucywilnienia mogą się znaleźć w służbie wspomagającej. W roku 2000, co ciekawe, w służbie wspomagającej pełniło służbę ponad 9 tysięcy funkcjonariuszy. W roku bieżącym, w tejże służbie wspomagającej służbę pełni poniżej trzech tysięcy, tak około 2 800 funkcjonariuszy pełni tam służbę. Czyli widzimy, że w ciągu tych 17 lat dzięki temu pierwszemu programowi modernizacyjnemu udało się zmniejszyć zatrudnienie policjantów o ponad 6 000. Stanowiska te mogły być przesunięte do służby kryminalnej i służby prewencyjnej. Natomiast co jest bardzo interesujące proszę Państwa, pracownicy powinni realizować te zadania w służbie wspomagającej. Natomiast, jeśli popatrzymy na te dane to od roku 2000 do roku 2017 w służbie wspomagającej zwiększono liczbę stanowisk urzędniczych o troszeczkę ponad 4 000, czyli widzimy, że więcej stanowisk policyjnych zostało wyjętych ze służby wspomagającej niż wprowadzonych zostało stanowisk urzędniczych. Myślę, że też będzie to jakiś przyczynek do głębszych analiz, czy rzeczywiście w tym obszarze wszystko dobrze nam funkcjonuje i wszystko dobrze jest zorganizowane.

Również proszę Państwa w zależności od tego na jakim poziomie organizacyjnym będziemy analizowali liczby pracowników, to tak jak wspomniałem, największa rzesza pracowników zatrudniona jest w komendach powiatowych, w komendach wojewódzkich, znacząco mniej będzie w Komendzie Głównej oraz w innych rodzajach jednostek organizacyjnych, czy Centralnym Biurze Śledczym, czy Laboratorium Kryminalistycznym czy w szkołach policyjnych.

Na zakończenie, bo już czas mija, informacja – tak też bardzo interesująca. Przepisy dotyczące służby cywilnej pozwalają nam na tworzenie wielu rodzajów stanowisk organizacyjnych, w zależności od tego o jaki urząd będzie nam chodziło. W tej chwili w całej Policji wykorzystujemy 42 rodzaje stanowisk w korpusie służby cywilnej, z czego najwięcej stanowisk to stanowiska inspektorów, które są lokowane w komendach wojewódzkich i powiatowych, również stanowiska specjalistów, starszych inspektorów, czyli te typowo urzędnicze stanowiska wspomagające funkcjonowanie urzędów. Znacząco większa gama stanowisk wykorzystywana jest w ramach tych stanowisk nieobjętych mnożnikowym systemem wynagradzania i tych rodzajów stanowisk mamy ponad 250, z czego najwięcej stanowisk to stanowiska typowo wspomagające, czyli technik, sprzątaczką, sekretarką, robotnik gospodarczy, mechanik samochodowy, konserwator itd. Tutaj widzimy w tych stanowiskach nieobjętych mnożnikowym systemem wynagradzania precyzyjne dedykowanie tych stanowisk do konkretnych zadań na poszczególnych stanowiskach w jednostkach organizacyjnych. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo, również za dyscyplinę czasową, bo ta będzie nam na pewno potrzebna. Bezzwłocznie, następne wystąpienie „Zadania pracowników i funkcjonariuszy, a ich warunki pracy” – mecenas Maksymilian Graś, Kancelaria prawna Kijewski Graś, bardzo proszę.

MECENAS MAKSYMILIAN GRAŚ: Bardzo dziękuję za zaproszenie i za przekazanie głosu, dziękuję Pani Przewodnicząca, Panie Ministrze, Szanowni Goście. Szanowni Państwo, ja bardzo króciutko postaram się Państwu przybliżyć w czym analiza dotychczasowych, aktualnych przepisów pokazała nam, że faktycznie dochodzi do rozbieżności w tym jak są traktowani pracownicy, a tym jak traktowani są funkcjonariusze. W szczególności skupię się na tych kwestiach problematycznych, po to, abyście mieli Państwo tę podstawę prawną, by później rozstrzygnąć, czy taka zmiana prawna faktycznie jest potrzebna, czy też nie. Oczywiście cały czas poruszamy się w obszarze tzw. ucywilnienia Policji. Chciałbym Państwu przybliżyć kwestię związaną ze skutkami tych zmian. Problematyka, jaka się wiąże z nierównym podejściem do jednych i drugich osób, a także chciałbym wskazać te obszary, w których rozróżnienie to jest najbardziej widoczne. Przedstawię Państwu także na samym końcu możliwe działania do dyskusji, czy faktycznie jeden z tych kierunków byłby dla Państwa akceptowalny.

Szanowni Państwo, tak jak już to zostało przez moich Szanownych Przedmówców powiedziane, początkiem był rok 2007, kiedy właśnie ustawa wprowadziła pewne zasady modernizacji, jeżeli chodzi o służby, mówimy tutaj o Policji, Straży Granicznej czy Państwowej Straży Pożarnej. Ucywilnienie – co to tak naprawdę jest – to zastępowanie funkcjonariuszy pracownikami cywilnymi, tak aby móc przesunąć tych funkcjonariuszy, którzy merytorycznie zajmują się realizacją zadań, które są wskazane w ustawie, są jako te cele statutowe, nadrzędne, merytoryczne dla Policji, które przypisane są tak, żeby uwolnić ich siły, a jednocześnie te sprawy, które są administracyjne, organizacyjne były wykonywane przez pracowników, którzy nie muszą posiadać statusu funkcjonariusza.

Jakie były skutki tego ucywilnienia, a przynajmniej jakie skutki obserwujemy na dzień dzisiejszy. Mianowicie, stworzono nowe stanowiska cywilne lub też zwiększono ilość we wszystkich służbach Policji, w zakresie niezastrzeżonym dla funkcjonariuszy. Jeżeli mówimy o służbie wspomagającej, to ona chyba tutaj najbardziej została wsparta tym rozwiązaniem, wsparta przez tę część cywilną, tę część pracowniczą. Nie mówimy bowiem tylko o stanowiskach pomocniczych, robotniczych i obsługi, ale także o stanowiskach specjalistycznych, a więc w tym zakresie oni również wykonują pracę merytoryczną, może nie tą policyjną, natomiast jakby nie patrzeć, wymagającą wiedzy specjalistycznej – tutaj mówimy o logistyce, o łączności, informatyce, kadrach, szkoleniach, obsłudze prawnej czy komunikacji społecznej. Jakie są natomiast zadania wykonywane przez tych pracowników i jak one ze sobą korelują, jak one też się nakładają – to będzie temat kolejnych slajdów. Proszę bowiem zauważyć, tak jak mamy tutaj na tym slajdzie, w służbie wspomagającej możemy wyróżnić aż 5 grup: to wydziały finansowe, łączności, kadr, komunikacji i stanowiska oczywiście niezwykle istotne – robotnicze, techniczne i obsługi, które zapewniają funkcjonowanie biura każdego wydziału. Jeżeli zaś chodzi o zadania wykonywane, to nie można także zapomnieć, że i w służbie prewencyjnej, kryminalnej, w szkołach policji a także w Wyższej Szkole Policji ta współpraca, to wsparcie od strony pracowników cywilnych jest niezwykle istotne.

Dlaczego? Dlatego że w pewnym zakresie będą oni również w tych właśnie obszarach pomocni, a jednocześnie będą zwalniać te siły funkcjonariuszy Policji, którzy mogą się skupić ponownie na tych kwestiach stricte merytorycznych, a więc odciążając właśnie te ograniczone jakby nie patrzeć służby, jeżeli chodzi o ich ilość. Zadania wykonywane przez pracowników cywilnych i funkcjonariuszy – przejdźmy a więc do przykładów. Przede wszystkim chciałbym Państwa uwagę zwrócić na laboratoria kryminalistyczne Policji, mamy tutaj z jednej strony czynności specjalistyczne, z drugiej zaś czynności techniczne. W obu przypadkach są to czynności wykonywane zarówno przez funkcjonariuszy, jak i przez osoby posiadające stosowną wiedzę specjalistyczną. Są to badania kryminalistyczne, sporządzanie opinii w oparciu o uzyskane wyniki. Jeżeli spojrzymy na laboratoria kryminalistyczne Policji, tutaj na tym slajdzie wyszczególniliśmy Państwu laboratoria kryminalistyczne w poszczególnych jednostkach organizacyjnych, liczbę policjantów, a następnie cywili, jeżeli zaś chodzi o dwie ostatnie rubryki to mamy korpus służby cywilnej, jak i korpus poza korpusem służby cywilnej. Jeżeli chodzi o laboratoria kryminalistyczne, to istotne jest, że bez względu na to, czy to będzie wykonywał funkcjonariusz czy pracownik cywilny, tak samo będą te osoby narażone na określone czynniki niebezpieczne, biologiczne, na broń, na kontakt z różnego typu materiałem badawczym. Bez względu więc na to jaka jest podstawa ich zatrudnienia, powinni być traktowani analogicznie. Mamy te same czynności, to samo zaangażowanie i tą samą ekspozycję. Wątpliwe pod względem równości traktowania tych osób staje się brzmienie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, które wskazuje, że jeżeli chodzi o pracowników laboratorium, dodatkowy urlop przysługuje funkcjonariuszom, stąd też pod rozwagę należy wziąć możliwość ujednoczenia. Przepraszam tutaj za tę niewielką skalę, ale na tym slajdzie zobaczycie Państwo laboratoria kryminalistyczne w Policji po raz kolejny, z tym że dokonaliśmy tutaj już podziału jeżeli chodzi o pracowników, którzy wykonują pracę w warunkach szkodliwych. Tutaj analogicznie dwie ostatnie części tej tabeli wskazują nam na pracowników służby cywilnej, jak i poza nią.

Na kolejnym slajdzie mamy służbę w warunkach szkodliwych wykonywaną przez funkcjonariuszy. Tutaj mamy znowu podział jakie laboratoria z jakimi warunkami szkodliwymi mają styczność. To wskazuje jednak, że w znacznym zakresie jedna i druga grupa specjalistów zajmuje się tymi samymi czynnikami niebezpiecznymi. To również wskazuje na potrzebę ujednoczenia przepisów, tak żeby efekt końcowy, nie tylko finansowy, ale i również ten urlopowy był zrównywany. Na kolejnym slajdzie tak jak już Państwu wspomniałem jest akurat wyszczególnienie dotyczące pracowników. Przejdę ze względu na goniący mnie czas do kolejnego slajdu, tutaj zamykam tą część dotyczącą laboratoriów kryminalistycznych i dodatkowego wymiaru urlopu, który – podkreślę – może sięgać nawet kilkunastu dni.

Jeżeli spojrzymy natomiast na drugą grupę czynności, w której mamy również pokrywające się zakresy wykonywanych przez zarówno funkcjonariuszy jak i pracowników cywilnych to mamy kontrolę. Kontrolę jako taką, kontrolę finansową i kontrolę ochrony informacji niejawnych. Ta grupa została wyszczególniona ze względu na fakt, że nie jest ona już związana z dodatkowym wymiarem czasu urlopowego, jest ona związana z dodatkowym wymiarem finansowym, z dodatkiem kontrolerskim. Jeżeli zaś spojrzymy na statystyki, na pierwszym slajdzie wskazaliśmy Państwu i liczbę policjantów, jak i liczbę pracowników

cywilnych, którzy zajmują się właśnie pracą w zakresie kontroli. Szybka analiza prowadzi do tego, że coraz więcej jest takich jednostek organizacyjnych Policji, w których liczba pracowników cywilnych zaczyna być wyższa od tej ilości funkcjonariuszy, jeżeli chodzi o wykonywanie właśnie tych czynności. Mówiąc o szczegółach, to tak naprawdę sprowadza się to do dodatku kontrolerskiego. Wskazuje on, że tak naprawdę wynagrodzenie może wzrosnąć nawet o kilkadziesiąt procent, a więc ten dodatek może być faktycznie wysoki. Istotne jest więc, aby w tym aspekcie rozważyć możliwość zrównywania praw, skoro obowiązki mamy analogiczne.

Szanowni Państwo, na zakończenie mojej krótkiej wypowiedzi, chciałbym Państwu przedstawić dwa moje wnioski, które myślę, że powinni je sobie Państwo przeanalizować i podjąć ostatecznie decyzję, czy i który kierunek byłby ewentualnie właściwy. Z jednej strony możemy bowiem mówić o całkowitym ucywilnieniu niektórych rodzajów stanowisk, a więc całkowitym rozdzieleniu, że to co funkcjonariusze wykonują, tego nie wykonują pracownicy cywilni, z drugiej strony to zrównanie warunków pracy i zasad wynagrodzenia, jak i zasad dostępu do dodatkowego wymiaru urlopu. Szanowni Państwo, tyle jest z mojej strony i dziękuję za Państwa uwagę.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo i tutaj muszę powiedzieć, że nie mogę powiedzieć jednego zdania od siebie. Kilka minut temu zakończyło się posiedzenie Zespołu ds. Usług Publicznych Rady Dialogu Społecznego. Tam była mowa o minimalnym wynagrodzeniu, rozszerzeniu minimalnego wynagrodzenia dla pracowników niemedyceńskich, ale pracujących, zajmujących się pacjentem. Wydaje mi się, że ta analogia jest tak oczywista w stosunku do tematu naszej dzisiejszej konferencji, że nie sposób tego nie powiedzieć. Tam było powiedziane, że muszą mieć pewne specyficzne umiejętności, narażeni są na pewne zagrożenia specyficzne dla tego zawodu, a przede wszystkim ich działania składają się na całościową, kompleksową opiekę nad pacjentem. Gdybyśmy zamienili to na obywatela, robi nam się bardzo podobnie, co pokazuje, że problem chyba, o którym tutaj rozmawiamy, nawet z problemem systemowym, a nie jednostkowym związanym z akurat tą służbą, tą formacją, i z tą branżą. A teraz oddaję głos, „Zagadnienia równego traktowania i kształtowania wynagrodzeń pracowników Policji” radca prawny Marlena Matusik, proszę bardzo.

RADCA PRAWNY MARLENA MATUSIK: Witam Państwa serdecznie, Panie Ministrze, Pani Przewodnicząca. Jestem radcą prawnym współpracującym z Niezależnym Samorządnym Związkiem Zawodowym Pracowników Policji i w swoim wystąpieniu postaram się przybliżyć Państwu stanowisko strony pracowniczej w sposób jak najbardziej kompleksowy i zwięzły, z uwagi na ograniczenia czasowe. W pracy na rzecz poprawy szeroko rozumianych warunków zatrudnienia pracowników cywilnych Policji, często zwracając się do strony rządowej, czy do kierownictwa Policji, spotykamy się ze stanowiskiem naszych rozmówców, zawierającym się w twierdzeniu, że brak jest podstaw by porównywać warunki służby funkcjonariuszy Policji z warunkami pracy pracowników cywilnych, z uwagi na występujące między nimi różnice. Chciałabym Państwu zwrócić uwagę na art. 32 Konstytucji, który stanowi zasadę równego traktowania, zasadę równości. Zgodnie z tą zasadą wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się daną cechą mają być traktowane równo, tj. bez różnicowań faworyzujących, jak i dyskryminujących. Z zasady tej wynika zarówno równość wobec prawa, jak i równość w kształtowaniu prawa, tj. takiego kształtowania przez

ustawodawcę praw i obowiązków adresatów normy prawnej, aby podmioty prawa charakteryzujące się określoną, relewantną cechą były traktowane równo. Wynika to chociażby z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Przykładowo, wśród szczególnych warunków uzasadniających korzystniejsze zasady nabywania przez funkcjonariuszy służb mundurowych uprawnień, wymienić można np. pełną dyspozycyjność, zależność od władzy służbowej, wykonywanie zadań w nielimitowanym czasie pracy i w trudnych warunkach, związanych nierzadko z bezpośrednim narażeniem życia i zdrowia. Nie negując tutaj istoty i ważności zasad oraz trudności wyzwań, przed jakimi stoi funkcjonariusz w codziennej służbie, zdaniem strony pracowniczej w Policji nie można zgodzić się ze stosowaniem takiego porównania na poziomie uogólnień. Sytuację każdego określonego pracownika należałoby w naszej ocenie analizować w sposób szczegółowy, czyli poprzez porównanie zakresu zadań i wyzwań stawianych przed pracownikami cywilnymi a funkcjonariuszami, na poszczególnych stanowiskach występujących w Policji. Klarownym przykładem są wspomniane przez mojego przedmówcę laboratoria kryminalistyczne Policji. Pracownicy jak i funkcjonariusze zatrudnieni czy pełniący służbę na stanowiskach specjalistycznych, związanych z wykonywaniem ekspertyz kryminalistycznych i następnie wypowiedaniem się w stosunku do nich przed sądem, mają takie same, niekiedy identyczne zakresy obowiązków i spotykają się z takimi samymi, często szkodliwymi warunkami pracy. Skoro podstawą do przyznania dodatkowego urlopu funkcjonariuszom jest praca w warunkach szkodliwych, strona pracownicza nie widzi powodu odmówienia takich uprawnień pracownikom cywilnym Policji. Wynika to z również danych przedstawionych przez mojego przedmówcę.

W następnej kolejności chciałabym pokrótce, bo mam świadomość że doskonale Państwo znają te zasady, zasadę kształtowania wynagrodzeń i uposażeń w Policji. Wynika z tego tak naprawdę przyczyna różnic wysokości tych wynagrodzeń i pozwoli to nam na uporządkowanie pewnego stanu wiedzy. Uposażenie funkcjonariusza składa się z uposażenia zasadniczego i z dodatków, czy za wysługę lat czy z dodatków do uposażenia określonych w ustawie o policji. Również ustawa o policji reguluje szczególne formy nagradzania funkcjonariuszy, zasady przyznawania nagród, i innych niepieniężnych sposobów nagradzania. Wysokość i zasady otrzymywania uposażenia zasadniczego funkcjonariuszy regulowane są przez rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. W związku z tym minister ma realne instrumenty, by wpływać na wysokość tych uposażeń. Tym niemniej takich instrumentów nie posiada Minister w stosunku do pracowników cywilnych, z uwagi na uregulowanie ich w odrębnych aktach prawnych i brak norm szczególnych, które pozwalałyby choćby na przyznanie dodatkowych świadczeń. Członkowie korpusu służby cywilnej w dużym uogólnieniu posiadają wynagrodzenia złożone z wynagrodzenia zasadniczego, na które składa się kwota bazowa powiększana o odpowiedniej wielkości mnożnik. Wysokość tego mnożnika określa rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów, stąd tutaj również Szef Służby Cywilnej ma możliwości wpływu na jego wysokość. Poza wynagrodzeniem zasadniczym są przyznawane również dodatki za wysługę lat, funkcyjne, zadaniowe i inne przewidziane w ustawie o służbie cywilnej. Następnie mamy pracowników ogólnie ujmując nieobjętych mnożnikowym systemem wynagradzania, tutaj zastosowanie ma zarówno ustawa o pracownikach urzędów państwowych, jak i kodeks pracy, zależnie od jednostki organizacyjnej Policji, w których zatrudniony jest dany pracownik. Istotną rolę odgrywa tutaj rozporządzenie Rady Ministrów ws. zasad

wynagradzania tych pracowników. W załącznikach do tego rozporządzenia znajdują się tabele miesięcznych stawek wynagrodzenia zasadniczego, których wedle kategorii uszeregowania ustawia się te maksymalne i minimalne stawki wynagrodzenia na danym stanowisku.

Przejdźmy może do wskazania pewnych problemów związanych z budżetem Policji w świetle środków przeznaczanych na wynagrodzenia dla pracowników cywilnych Policji. Ze strony służbowej dochodzą do pracowników sygnały odnośnie niedoszacowania budżetu Policji. Wskazywane jest to jako powód uniemożliwienia poprawy warunków pracy pracowników cywilnych w zakresie wysokości ich wynagrodzeń. Wskazuje się, że np. na przełomie lat fundusz wynagrodzeń osobowych pracowników został niedoszacowany chociażby z tytułu wzrostu płacy minimalnej, wzrostu dodatku z tytułu wysługi lat czy wzrostu wynagrodzeń w kwocie 145 zł na etat, przy czym z przyznanej podwyżki w budżecie Policji zapewniono jedynie 130 zł na etat, a więc 15 zł na etat Policja musiała wygospodarować z własnych środków. Należy również wskazać, że podwyżki przyznawane na podstawie ustawy modernizacyjnej w części finansowane są ze środków własnych Policji. Co więcej, co wyróżnia Policję z innych pracodawców, w Policji znajdują się pracodawcy nie posiadający własnych budżetów na wynagrodzenia, np. komendy powiatowe i miejskie Policji. Trudno tutaj mówić o prowadzeniu realnej polityki kadrowo-płacowej, gdy pracodawca nie może kształtować własnego budżetu na ten cel i jest w tym zakresie zależny od komendanta wyższego szczebla.

Pokażmy porównawczo wynagrodzenie pracowników cywilnych Policji na tle resortu, na tle wzrostu minimalnego wynagrodzenia i przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej.

W 2016 roku i w latach poprzednich pracownicy cywilni Policji na tle innych pracowników zatrudnionych w resorcie spraw wewnętrznych otrzymują najniższe wynagrodzenie. Dotyczy to zarówno osób nieobjętych mnożnikowymi systemami wynagrodzeń jak i korpusu służby cywilnej. Niestety wprowadzona podwyżka od stycznia 2017 roku na mocy ustawy modernizacyjnej, jak widać na poniższej tabeli nie doprowadziła do wyrównania tych wynagrodzeń, a rozbieżność pozostała mniej więcej na tym samym poziomie.

Mamy tutaj przedstawienie wynagrodzenia pracowników cywilnych na tle minimalnego wynagrodzenia za pracę. Chciałabym zaznaczyć, że minimalne wynagrodzenie za pracę od 2009 do 2016 roku wzrosło o 524 zł. W tym czasie wynagrodzenie pracowników cywilnych nie wzrosło w aż tak znaczącym stopniu. Wyraźnie widać to w tej tabeli, która pokazuje stosunek kwoty bazowej do płacy minimalnej. Od 2009 roku kwota ta nie została zmieniona.

Przypomnę, jest to kwota, która realnie wpływa na wysokość wynagrodzenia pracowników w korpusie służby cywilnej. W tym momencie, w 2018 roku będziemy mieli sytuację, kiedy minimalne wynagrodzenie będzie stanowiło 89% kwoty bazowej. Dobrze to obrazuje skalę tego zjawiska, aż trudno w to uwierzyć.

Chciałabym jeszcze wskazać jedną istotną informację. Od wielu lat, na podstawie informacji zebranych przez szefa służby cywilnej, komendy powiatowe i miejskie Policji znajdują się niezmiennie wśród 11 urzędów o najniższych wynagrodzeniach, znacznie poniżej przeciętnego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej. Urzędy zaznaczone na

czerwono są to urzędy o wynagrodzeniach poniżej średniego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej, na kolejnym slajdzie są wskazane te urzędy, w których to przeciętne wynagrodzenie członków korpusu służby cywilnej jest najniższe. Od lat urzędem gdzie jest ono najniższe są komendy powiatowe policji. Wynagrodzenie poniżej 2500 zł brutto pobierało tam powyżej 60% członków korpusu służby cywilnej. Mówimy tu o pracownikach posiadających w większości wyższe wykształcenie. Jest to zupełnie niezrozumiałe zjawisko. Dziękuję bardzo.

PRZEWODNICZĄCA: Dziękuję bardzo. Niestety muszę pilnować tych ram czasowych. Proszę państwa, te wszystkie prelekcje które zostały tutaj wygłoszone będą w materiałach pokonferencyjnych na płytach, więc będzie się można z nimi zapoznać. Proszę Państwa teraz przechodzimy do tej części konferencji, na którą wielu szczególnie czeka, czyli na debatę. Pozwolę sobie tutaj poprosić o pytania i przedstawianie się jeśli państwa nie znam. Tutaj już widzę pierwszy głos zaraz, już Pan Poseł Wójcik prosił o głos, gdyż ze względu na obowiązki będzie musiał nas opuścić za chwilę, tak więc Panie Pośle proszę o głos.

POSEŁ MAREK WÓJCIK: Dziękuję bardzo. Pani Przewodnicza, Panie Ministrze ja bardzo przepraszam, ale z powodu zmiany godziny dzisiejszego spotkania będę to spotkanie zaraz musiał opuścić. Najważniejsze było jednak dla mnie wysłuchanie tych prezentacji, tego spotkania, w jaki sposób ta sytuacja wygląda, jakie są Państwa najważniejsze problemy, natomiast wierzę, że organizatorzy pozwolą mi się zapoznać z wynikami tej dyskusji. Wiedziecie Państwo, że w Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji od lat macie przyjaciół, niezależnie do tego kto rządzi. Jesteśmy takim wyrzutem sumienia dla rządzących, staramy się im przypominać, że wy też jesteście częścią systemu, że jesteście elementem tego myślenia służbach mundurowych i myślenia o bezpieczeństwie państwa - jesteście elementem istotnym, o którym nie należy zapominać. Ja mam wrażenie, że na przestrzeni lat często i łatwo było pewne postulaty forsować funkcjonariuszom, a ciężiej przebić się pracownikom cywilnym w tym resorcie. Ja też chciałbym wspomnieć, że tą która zabiegała o Państwa sprawy i która wyjaśniła mi trudności służby cywilnej Policji była pani prof. Łybacka, której dziś w Sejmie nie ma, ale jest wiele takich osób z różnych środowisk, które o Państwie pamiętają. Też Minister Zieliński miał taki długi etap pracy w Parlamencie, także Panie Ministrze proszę się nie dziwić, że my często na Komisji będziemy wracać do spraw związanych z pracownikami cywilnymi Policji. Tak było też w tej kadencji, gdzie systematycznie staramy się prosić Pana Ministra o informację na temat sytuacji pracowników cywilnych zatrudnionych w resorcie spraw wewnętrznych. Następnym tematem, któremu się trzeba dokładnie przyglądać i przeanalizować jest problematyka stanowisk służbowych, w jaki sposób na tych stanowiskach funkcjonują funkcjonariusze, w jaki sposób na tych stanowiskach funkcjonują pracownicy cywilni i czy rzeczywiście jest tak, że te wszystkie zadania muszą wykonywać funkcjonariusze. Przykład tego rozporządzenia z 2014 dobrze to pokazuje, że trzeba się przyglądać, czy wszystko zostało dobrze zrobione tak jak należy, czy nie da się czegoś poprawić jeśli chodzi o Państwa sytuację. Także Panie Ministrze proszę się nie dziwić, jeśli dostanie pan w planie pracy Komisji na kolejne półrocze również znowu prośbę o informację i wystąpienie na posiedzeniu Komisji w sprawach pracowników cywilnych. Tym razem postaram się to ustalić także z przedstawicielami związków

zawodowych, ale myślę, że tym razem będzie mniej takiej dyskusji ogólnej, natomiast bardziej myślę, że dobrym kierunkiem byłby taki przegląd stanowisk. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo, tutaj oddaję głos, Pan się zgłaszał, proszę się przedstawić.

JANUSZ BOCHENEK CZŁONEK PREZYDIUM KRAJOWEJ KOMISJI WYKONAWCZEJ: Zarówno Pan Minister jak i Pan Pełnomocnik Komendanta mówili o stanowiskach. My mamy gotową propozycję zmiany tabeli 4 stanowisk, byłaby to zmiana do rozporządzenia Rady Ministrów Dz. U 2016 poz. 125, gdzie rozdział 12 dotyczy komend wojewódzkich, powiatowych, miejskich. Obecnie ucywilnienie stanowiska naczelnika głównego księgowego jest praktycznie niemożliwe, trzeba to rozbić na 2 stanowiska: głównego księgowego i naczelnika wydziału. Nasza propozycja jest taka, żeby zmienić tę tabelę tak jak jest w Policji, aby to stanowisko zajmował naczelnik-główny księgowy. W tej chwili preferowane jest takie rozwiązanie, że naczelnikiem wydziału jest naczelnik, a głównym księgowym dotychczasowy zastępca, jeżeli chodzi o pracowników cywilnych w korpusie. Nie będę tutaj tego rozwijał, bo czas jest ograniczony, ale przekazalibyśmy ten projekt na ręce Przedstawicieli Ministerstwa żeby zapoznali się i dalej tę sprawę pilotowali. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo. Proszę o wyłączenie mikrofonu. Wiem, że teraz chce zabrać głos pani Agnieszka Lenartowicz-Łysik, doradca prezydenta.

AGNIESZKA LENARTOWICZ-ŁYSIK: Dziękuję bardzo. Panie Ministrze, Szanowni Państwo. Bardzo się cieszę, że Pani Przewodnicząca tak konsekwentnie namawia do udziału w tym spotkaniu. Chce powiedzieć, że jestem Doradcą Prezydenta, Przedstawicielem Prezydenta w Radzie Dialogu Społecznego i z racji tych obowiązków jestem skazana na szeroko rozumianych partnerów społecznych, w tym związkowców. To pozwala mi spojrzeć na tę dzisiejszą dyskusję z nieco szerszym, może właśnie systemowym podejściem, że generalnie w tej chwili dwie rzeczy które wyłapałam: Pan Minister powiedział, że prawdopodobnie wynagrodzenia pracowników w pewnej sferze budżetowej są niższe, czy wręcz za niskie i taka jest prawda, że to co pani Ania Grabowska powiedziała wcześniej mieliśmy takie spotkanie w sprawie pracowników niemedyceńskich w służbie zdrowia. Ja wiem, że podobny problem jest u pracowników niewojskowych w Wojsku. W poniedziałek było też protest pracowników pionu nie orzeczniczego sądów i prokuratury, czyli gdzieś tam ten personel wspomagająco-obsługujący czuje pewien dyskomfort, jeśli chodzi o poziom wynagrodzenia i poziom wysłuchania, aczkolwiek myślę, że wynika to z tego, że rząd i poszczególne Ministerstwa czynią starania, aby pewne zeszłe problemy rozwiązywać stopniowo, być może jest też jakiś dystans informacyjny: społeczeństwo odbiera przekaz, że idą duże pieniądze na reformy w poszczególnych resortach, natomiast Ci pracownicy, którzy tak naprawdę bardzo często muszą się mocno dopominać o uwzględnienie tych postulatów płacowych nie są dostrzegani w tej dyskusji końcowej. Natomiast myślę, że ta dyskusja, która jest na bardzo wysokim poziomie zorganizowania, zresztą cieszę się, że tutaj jest takie wysokie przedstawicielstwo wszystkich służb odpowiedzialnych, myślę, że jest dobrym pułapem do konstruktywnego porozumienia jeśli chodzi o kompatybilność rozwiązań, czy ujednolicenia, wysłuchania propozycji które będą złożone. Dlatego też ja bardzo chętnie, z takim pewnym dystansem obserwacyjnym zawsze uczestniczę w tych dyskusjach i dalej będę śledzić dyskusję i przebieg dalszych spraw. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo. Tutaj Pani się zgłaszała, proszę o przedstawienie się.

MAŁGORZATA PORADA, GARNIZON PODKARPACKI: Chciałam się podzielić taką uwagą z Państwem. Wysłuchałam uważnie wypowiedzi Pana Ministra i chyle czoła przed ustawą modernizacyjną, ale jak sam Pan Minister stwierdził, fakt, że przez jakiś czas nasza formacja była pozbawiona tych podwyżek. Obecnie wygląda to w ten sposób, że Policja, która szybko ewoluuje do współpracy z różnymi podmiotami zewnętrznymi, z Unią Europejską, która ma wypełniać wiele zadań w tym związanych z pozyskiwaniem funduszy unijnych, ze współpracą z IPN, sądami, prokuraturami itp., potrzebuje fachowców. Wygląda to w tej chwili tak, że my, starzy, którzy wykształcili się metodą samokształcenia, lub innymi metodami dostępnymi nam na przestrzeni lat, nie mamy godnych siebie następców, a fachowcy którzy do nas przychodzą, młodzi, dynamiczni, którzy naprawdę sprawdziliby się w tych formacjach, to gdy słyszą wysokość poborów, to mówią, że bardzo chętnie, ale na pół etatu. Wiem, że wszystkie koleżanki i koledzy mają ten sam problem. Dlatego bardzo proszę Pana Ministra, że jeżeli będzie brana pod uwagę ilość etatów, będą brane pod uwagę zadania stojące przed tą formacją, bardzo proszę o podniesienie rangi i doposażenie tych etatów, które są, a nie o mnożenie dalszych nowych. Ludzie, którzy na nich są odpowiedzialni i mądrzy, a jeżeli będą proponowane wyższe stawki to przyciągniemy do siebie rzeszę fachowców, a tu chyba o to chodzi. Dziękuję bardzo

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo, widzę jeszcze wiele zgłoszeń. Czasu mamy mało, ale może trochę przedłużymy, z tym że proszę o krótkie wypowiedzi. Proszę bardzo, Pan chyba był pierwszy.

ZBIGNIEW SZMIGIERO CZŁONEK KKW BYDGOSZCZ : Postaram się w miarę ekspresowo przekazać informację. Panie Ministrze, Pani General będę miał pytanie. Tylko przypomnę, że jest z nami legenda naszego związku pan Michał Ćwieka, który 30 lat temu zakładał nasze związku, Michale witamy Cię. Panie ministrze, co 4 lata mamy wybory, zmieniamy ludzi i co 4 lata to samo, czyli finanse i stale jesteśmy na dnie budżetówki. Otrzymamy jakieś 100 zł, czy jakiś dodatek, który i tak później będzie zabrany i może rozwinę przejdę do praktyki. Tu było widoczne na wykresie jakie mamy stanowiska. Ja proszę o jedno Koleżankę Przewodniczącą, pana Szankina o to, żeby służby finansowe przygotowały taką informację, aby wydzielić głównych księgowych, naczelników wydziałów, inspektorów nadzoru, którzy dość dobrze zarabiają i tych specjalistów,

żeby Pan Minister miał tę średnią zarobków i zobaczy Pan Minister jaka jest mizéria. To powinno być przygotowane. Panie Ministrze dziękuję za te słowa, bo też uważam, że przez 8 lat niewiele zrobiono i liczę, że ta ekipa naprawdę dostrzeże nasze problemy, ale nie wierzę, że jesteście w stanie te zaniedbania ośmioletnie tak szybko naprawić. Już na gorąco mówię jak jest. Jestem w komisji konkursowej, gdzie oceniamy pracowników. Procedura polega na tym, że każdy z nas ocenia wykształcenie, jakie tam dany pracownik ma. W poprzednich latach były to setki, ponad 100 do 200 CV, które musieliśmy oceniać, tak teraz jest 5-10. Kadry mnie wołają - do informatyki przez pół roku za 2800 brutto wakat jest na informatyka - 3 podania. Tak wygląda sprawa, jak koleżanka wspomniała. Pani General, często pada pytanie do nas od naczelników powiatowych: co robią związki, żeby pracownikom poprawiły się finanse, a ja odwróćę pytanie, bo nie słyszałem, żeby gdzieś na forum któryś z Komendantów

sygnalizował sytuację pracowników Policji. Do Pani General, do Pana Ministra są takie pytania. Ostatnio Pan General Maj tak konkretnie zasygnalizował taką sytuację, ostatnio pan naczelnik informatyki był na takim spotkaniu, sygnały docierają, że my informatycy nie mamy ludzi, ale czy to się przekłada na informację do Pana Ministra? Bo miseria jest tragiczna, ludzi jest coraz mniej, już nasi starzy pracownicy odchodzą. To widać naocznie, a trzeba coś z tym zrobić. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo. No cóż, niskie bezrobocie, rynek pracownika, z tego się bardzo wszyscy cieszymy. Proszę Panią.

ANNA KWASIBORSKA CZŁONEK PREZYDIUM KKW: Witam Państwa Wszystkich, Panie Ministrze I Zaproszeni Goście. Moje nazwisko Anna Kwasiborska, ja jestem członkiem Krajowej Komisji Wykonawczej. Je chciałabym się zwrócić do Pana Ministra i podziękować pięknie za ta uwagę, którą poświęcili Państwo pracownikom Policji przy ustawie budżetowej. Szkoda, że się nie udało, ale otwiera się tutaj taka płaszczyzna i gotowy argument dla wpisu pracowników Policji do ustawy o Policji. Pan Minister raczył zauważyć, że tu głównie problemy formalne były, że musiałyby się ruszyć cała sfera budżetowa, wtedy kiedy byśmy my dostali podwyżki. Ja to rozumiem, jest to argument. Natomiast policjanci też są w strefie budżetowej, są funkcjonariuszami. Sam fakt legislacji ich statutu, bo nas nie ma w żadnym akcie prawnym. My sami nazwaliśmy się pracownikami Policji, to nie jest nigdzie usankcjonowane. Ja bym bardzo prosiła, i to jest główny nurt, żeby wpisać nas do tej ustawy, gdyż byłby to mechanizm dania nam tych podwyżek, tym bardziej, że Pan Minister wie, że jesteśmy jedyną grupą zawodową w budżecie tak nisko uposażoną. W ten sposób jesteśmy podwójnie dotknięci tym bólem.

Jeszcze chciałam tylko dodać, że odchodzą pracownicy, bo nie mamy argumentów ekonomicznych. Odchodzą pełnomocnicy kancelarii. To naprawdę zaczyna być kryzys. Ja na ostatniej odprawie służbowej słyszałam, że 5 kolejnych osób z kancelarii odchodzi. To są pełnomocnicy, pan minister wie jak trudno wykształcić pełnomocnika, jak trudno dać mu uprawnienia, a oni odchodzą i na pniu dostają pracę. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo, bardzo proszę, Pan tutaj ma głos.

MICHAŁ ĆWIEKA: Pani Przewodnicząca, dziękuję bardzo za zaproszenie. Chciałbym zabrać głos, ponieważ ta debata i ta problematyka, która została tutaj zaprezentowana oddaje całość sprawy pracowników Policji. Chciałem jednak zwrócić uwagę i odnieść się do pewnego legalizmu prawnego. Z dotychczasowych zaprezentowanych przez pana Tomasza aktów prawnych zniknął art. 4a, że Policja zatrudnia pracowników. Co jest powodem, że używamy przymiotnika „cywilny”? Przywołałiście tutaj przedmówcy akty prawne, kodeks pracy, rozporządzenia Pana Komendanta w sprawie struktury i zatrudniania. Nigdzie nie ma przymiotnika „cywilny”. Skąd bierze się mania, i to uwaga też do moich kolegów, używania przymiotnika „cywilny” w odniesieniu do pracowników Policji. Nie znam struktury straży granicznej, wiem, że w straży pożarnej nie ma „pracownika cywilnego” straży pożarnej, jest „pracownik”. Za chwilę, jeśli dalej będziemy tego używać, rangę pracowników Policji doprowadzimy do jakiejś marginalizacji, a chyba wszystkim nam zależy, aby ta ranga pracowników Policji była ważna i doceniana. Boli mnie to bardzo, że przez tyle lat mojego funkcjonowania i przewodzenia temu związkowi musiałem walczyć z tym legalizmem. Nie

wiem skąd teraz ta moda. Mnie to razi. Gorąca prośba, zwłaszcza do osób przygotowujących materiały prawne. Oczekiwałem, że nie będziecie używać tego przymiotnika „cywilny”. Pracownik Policji to jest pracownik Policji. Nie nazywa się „cywilnymi” urzędników korpusu służby cywilnej. A udawało się, przez dłuższy czas był pracownik Policji doceniany.

Jeszcze jedną kwestię chciałby tutaj podnieść. Nie wiem, czy będzie podnoszona w dyskusji, ale warto byłoby się zastanowić, skoro mówimy o pozyskiwaniu środków z ustawy modernizacyjnej czy budżetowej, nad powrotem do starego pomysłu, aby Komendant Główny był dysponentem środków budżetowych pierwszego stopnia. Mając środki można by się zastanowić nad strukturą zatrudnienia, stanowisk i poszukać środków. Byłaby tu furtka do podniesienia płac. Ostatnia sprawa rzutująca na regulacje płacowe jest etatyzacja. Widać ile jest etatów i jakie są na nie środki. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję. Niestety nie będę mogła oddać wszystkim głosu, bo nasz czas dobiegł już prawie końca, a nie sposób, żeby Pani Komendant choć na chwilę głosu nie zabrała w tej sprawie, także proszę.

ZASTĘPCA KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI nadisp. HELENA MICHALAK: Chciałabym dużo powiedzieć, a czasu tak mało. Jestem funkcjonariuszem, który ma to szczęście, że był też pracownikiem cywilnym w naszej formacji i mogę powiedzieć, że z pracownikami cywilnymi pracuję. Bardzo doceniam Waszą pracę, to jest prawda, dla mnie nie ma logistyki policji bez pracowników Policji. Postaram się odnieść do tego, co zostało zaprezentowane. Tak naprawdę w laboratorium i wydziały kontroli to takie stanowiska dość dobrze wynagradzane, i tam tylko znaleziony został ten urlop. No faktycznie urlop, my też nie mamy żadnych przeciwskażeń, żeby urlop ten szkodliwy dla pracowników laboratorium kryminalistycznego był. Jeśli chodzi też o kwestie w wydziałach kontroli to pojawił się tylko ten dodatek kontrolerski, który przy funkcjonariuszach jest, a przy pracownikach cywilnych go nie ma, i to tutaj został on tak bardzo pokazany. Trochę dłużej się zatrzymam przy dysponencie trzeciego stopnia. Ja funkcjonowałam, funkcjonowałam już na poziomie bodajże wydziału finansów, kiedy komendy powiatowe były dysponentem trzeciego stopnia. Muszę powiedzieć, że, tak zupełnie na roboczo, to były bardzo ciężkie czasy dla służb finansowych. Dlaczego? Bo wszyscy państwo jednakowo chcieliście mieć w swoim województwie wypłaconą np. nagrodę roczną. To nie było możliwe, bo każdy starosta, bo wtedy były finansowane przez starostwa, uznał, że jak on ma czas do końca miesiąca to on poczeka do ostatniego dnia, żeby wypłacić, a nie tak jak my mamy dzisiaj tą możliwość, że dzisiaj wysyłamy faks, i wiemy że np. danego dnia wszyscy pracownicy Policji otrzymają nagrody roczne tego samego dnia. To tak samo przy funkcjonariuszach jest. My tak trochę powiem żartem, śmialiśmy się że dalsze funkcjonowanie tego dysponenta mogłoby trochę dla Policji do lekkiej katastrofy doprowadzić. Później powiem tak. Jeśli chodzi, mam wrażenie – tutaj mogę się mylić, to tak nam zawsze też naczelnik główny, księgowy tak mało pasował, ale ja nie wiem czasem czy do pewnego momentu z ustawy o rachunkowości, to właśnie główny księgowy, był zapis, główny księgowy nie mógł nadzorować czy kierować ludźmi. Mogę się mylić, ale coś takiego parę lat temu było. Dzisiaj już wiem, że jest możliwe właśnie takie połączenie. A jeśli pan zadał tutaj konkretnie do mnie pytania, to nie jest tak, że wszyscy komendanci i Komenda Główna, dyrektorzy biur i naczelnicy zgłaszają ten problem. My dzisiaj jesteśmy mało konkurencyjni i na rynku pracy, i na każdym poziomie, i to się również

dzieje na poziomie biur Komendy Głównej, bo tu jest mnóstwo wakatów, zdajemy sobie sprawę. Trochę ratuje nas czasami, bo tutaj też wspomniano o stanowiskach inspektora nadzoru, tylko nie możemy zapomnieć, że te stanowiska inspektorów sprzed tej pierwszej modernizacji, bodajże były to te modernizacyjne stanowiska z tym takim troszeczkę wyższym mnożnikiem. Co jeszcze zostało to zostało, a co się rozmyło to się rozmyło, pozapominano że te dane stanowiska to były stanowiska modernizacyjne. Tak sobie po prostu myślę, że dzisiaj my dzielimy tak środki budżetowe, jak wskazuje nam ustawa budżetowa. Także czy wprowadzenie dysponenta trzeciego stopnia dałoby więcej pieniędzy? Myślę że nie, te środki, które są dla pracodawcy czyli dla komendanta powiatowego i miejskiego na poziomie nagród czy dla pracowników cywilnych, czy dla funkcjonariuszy, on zawsze je ma do dyspozycji, te zapomogi, to wszystko. Chciałabym Państwa poprosić o jedną rzecz. Nie wiem czy to jest bardzo odkrywczy pomysł, ale chciałabym by była zorganizowana taka debata, żebyście może się Państwo zastanowili, czy by czasem w podejściu do tych stanowisk, co Pan Szankin nam pokazał, że my nawet nie umiemy skorzystać z tego całego wachlarza tych stanowisk co dają nam przepisy, czy byście Państwo nie mogli się zastanowić, żeby może tak przenieść trochę w pracownikach cywilnych, może włożę teraz kij w mrowisko, ale mi na tym akurat zależy, tak jak jest z funkcjonariuszem, jest w danej grupie niezależnie w jakim województwie i ma ten sam mnożnik. Wydaje mi się, że ta atmosfera, która jest przy pracownikach Policji, czy to by tak jakoś w jakiś sposób nie wpłynęło na bardziej czytelny obraz, taki realny przypisać. Już kończę pani Przewodnicząca, tak jest.

MAŁGORZATA LEWICKA: Ja tylko dodam Pani generał, że my ten problem i te tematy zawsze podnosimy w ogóle podczas wszystkich naszych spotkań kiedy są związane z podziałem jakichkolwiek środków. Mówimy że łatwiej by nam było, gdy są jakieś podwyżki, żeby były może stanowiska nie takie same we wszystkich województwach, ale mniej więcej podobne. Żeby nie było tylu kategorii, zaszeregowania różnych grup, żeby można było po prostu tak jak u policjantów – oni mają jakąś kwotę i to idzie do ich stopnia. Ale my na pewno nad tym pracujemy, Pani Generał.

PROWADZĄCA: Ja myślę, że będziecie państwo w jakichś debatach o tym rozmawiać, oddając głos Panu Ministrowi. Bardzo proszę Panie Ministrze.

MINISTER JAROSŁAW ZIELIŃSKI: Proszę państwa, dzisiejsza dyskusja jest bardzo cenna, wszystkie głosy są bardzo ważne. Ja z pewnym lękiem szedłem na te spotkanie, chociaż jestem odważny, to myślałem, że będą takie głosy pretensji, bo jednak faktem jest, że uposażenia są słabe wśród pracowników Policji. Modernizacja, to jest nasz atut, ale to jest mało. Obawiałem się, że to na tym skupi się ta dyskusja i bardzo Państwu za to dziękuję, że Państwo doceniliście to co robimy i staraliście się opisać te inne aspekty, które wymagają działań, więc za wszystkie głosy bardzo dziękuję. Naprawdę, nie było żadnego głosu który jakoś prowokowałby do czegoś takiego żeby powiedzieć, że „pan/pani nie ma racji, źle to widzi, ten punkt widzenia jest nie do przyjęcia” – nie – wszystkie głosy były cenne i za wszystkie głosy bardzo Państwu dziękuję. Pani doradca pana Prezydenta, pani Agnieszka Lenartowicz-Łysik zwróciła moją uwagę i za to Pani bardzo dziękuję serdecznie, na nieco szerszy problem, właśnie dlatego że pani uczestniczy w różnych gremiach, spotkaniach, mogła to Pani porównanie poczynić. Rzeczywiście, jak się patrzy na te wszystkie problemy w nieco innych miejscach, sortach, służbach, instytucjach, to chyba się zarysowuje takie oto spojrzenie na to, że tak nisko

usytuowani płacowo, a ważną rolę spełniający różni pracownicy w różnych miejscach naszego państwa, to jest wyzwanie także dla nas jako dla rządu PiS Pani Beaty Szydło, który to rząd przyjął jako jedną z głównych zasad realizacji naszego programu - naprawy sytuacji w państwie w różnych dziedzinach - zasadę zrównoważonego rozwoju i sprawiedliwości społecznej. Uważam, że ta zasada jest do zastosowania wobec tej sfery, tych grup pracowniczych. Rzeczywiście, pokazała to Pani Mecenas zresztą na tle innych instytucji, gdzie jest najniższe wynagrodzenie. Wśród tych grup znaleźli się pracownicy Policji bardzo wyraźnie nisko. Dla mnie jest to bardzo ważny wniosek, aby właśnie od tej strony jakby filozofii państwa i sprawiedliwości społecznej spojrzeć na to, a jednocześnie spojrzeć na to od strony roli jaką spełniają pracownicy w tych właśnie instytucjach i służbach, bo bez nich, jak mówi właśnie to piękne hasło: „Pracownik Policji, niewidzialne serce własnej formacji”. Niewidzialne serce, piękna myśl i symbolika. Niewidzialne, ale bardzo ważne, bez serca organizm nie funkcjonuje. Od tej strony właśnie postaramy się spojrzeć w najbliższym czasie, w najbliższym okresie, tu trzeba mówić o miesiącach i latach, od razu trudno to zrobić, jest to wszystko uzależnione od budżetu. Ale właśnie, budżet jest optymistyczny. W tym roku naprawdę można powiedzieć, że jest dobrze. Dodatkowe środki pozyskaliśmy na cele bardzo ważne. W tym roku bowiem realizujemy wydatki, nie chodzi o płace, ale inne wydatki pozapłacowe, które można w tym roku zrealizować, teraz zrobić to jest lepiej, łatwiej, szybciej i odciąży to budżet roku przyszłego. Chcę właśnie na to zwrócić uwagę, bowiem nowelizacja ustawy budżetowej to pokazała, że jest spora kwota środków budżetowych, w tym roku przeznaczonych jeszcze na ważne cele społeczne i to jest właśnie możliwe dzięki temu, że są zwiększone dochody do budżetu, zwłaszcza te podatkowe dochody, w ramach większej sprawiedliwości wobec podatników. Niektórzy wcześniej z tego korzystali co omijali swoje obowiązki, kiedy inni ich nie omijali, prawda, nigdy.

Innym aspektem jest sprawa bezrobocia, które jest najmniejsze od 27-28 lat, od przełomu, od zmian w Polsce, od odzyskania suwerenności państwa na przełomie lat 80 i 90. To oczywiście powoduje różne problemy, dobrze że jest tak niskie bezrobocie, właśnie o tym marzyliśmy i do tego dążyliśmy, ale to oznacza, że w ogóle rynek pracy jak mówimy wszyscy staje się rynkiem bardziej pracownika niż pracodawcy, zaczyna brakować w różnych miejscach pracowników, trzeba ich zachęcać w związku z tym do pracy konkurencyjnymi wynagrodzeniami. Policja tutaj, jeżeli chodzi o pracowników niebędących funkcjonariuszami nie jest wcale jedynym miejsce, to wszędzie widać. Widać to nawet wśród funkcjonariuszy, bo nabór, czyli liczba osób zgłaszających się na jedno stanowisko w naborze funkcjonariuszy jest mniejszy niż bywało w latach poprzednich. Aczkolwiek, w roku 2017 to poszło do góry, jest więcej chętnych niż poprzednio, to też jest ciekawe. Ja z tego taki wniosek wyciągam, że program modernizacji plus wzrost prestiżu służb o które bardzo dbamy i będziemy nad tym bardzo pracować dalej, powoduje, że jednak do służb mundurowych więcej osób chce przychodzić niż w ostatnich latach. Ale jak się to porównuje dłuższy okres to oczywiście ten spadek liczby osób chętnych na wolne miejsce jest zauważalny. Jeżeli nie polepszymy warunków, nie zwiększymy konkurencyjności wynagrodzenia i zatrudnienia, warunków pracy, to będzie z tym coraz większy problem. To jest też wyzwanie takie bardzo praktyczne i pragmatyczne, musimy sobie z tym w najbliższym czasie poradzić, to oczywiste.

Chciałbym prosić Państwa, abyście wszystkie cenne propozycje, tu były także zarysowane pewne legislacyjne projekty, żeby one trafiły w jakimś wystąpieniu uporządkowanym nie tylko w postaci protokołu z tego spotkania, bo zapewne będzie, żeby związek zechciał uporządkować ze swojej strony, zaraz powiem jeszcze do czego się zobowiązujemy, do czego ja zobowiązuję Panią Komendant, mówię głośno od razu (czy może kulturalnie o co proszę) żeby związek przedstawił nam uporządkowane i spisane te projekty, o których tu była dzisiaj mowa. Jest sporo spraw do głębszej analizy i pewnie część z nich nadaje się do dalszej pracy i do realizacji w tym czy innym kształcie, zmierzających w tych kierunkach, o których Państwo dzisiaj mówiliście. To jest jedna rzecz, protokół ale też wystąpienie z takim enumeratywnym wyliczeniem i opisem, tego co tutaj zostało zaproponowane. Myślę, że związek to potwierdza jako własny projekt, bo przecież mogą być głosy indywidualne, ale związek jako statutowa organizacja może przyjąć to albo zmodyfikować. Natomiast prośba moja do Pani General jest taka, żeby dokonać głębszej analizy stanowisk, tych nie mundurowych, wraz z wysokością wynagrodzenia, zakresem zadań, jak to wygląda, bo ogólnie mówić o tym jest trochę za słabo. To nam na pewno da wnioski dalej idące. Sam będę, teraz chcę się zobowiązać, tym się mocno interesować, to chyba klucz do sprawy. Poza tymi ewentualnymi rozwiązaniami, jak to prawnie będzie trzeba uregulować, według stanowisk trzeba to na pewno przeanalizować, zrobić większy porządek w całej tej sferze z korzyścią dla pracowników oczywiście. Ja myślę, że nawet w ramach tego budżetu, który jest, coś już można zrobić. Gdyby były większe środki, a liczymy na to że lata następne będą przynosiły dalej wzrost gospodarczy, w związku z tym budżet będzie się wzmacniał, a w związku z tym w kolejnych projektach ustawy budżetowej będziemy o to zabiegać, aby te środki wzrastały. Program modernizacji to jest jedno, ale w corocznych budżetach też żeby było więcej pieniędzy na te wszystkie służby, a więc w tym na pracowników, nie tylko na funkcjonariuszy. To jest stałe dążenie kierownictwa resortu, bo wiadomo, że te potrzeby są duże.

Na koniec chcę zauważyć, że to ucywilnienie czy nieucywilnienie stanowisk to różnie wygląda. Był czas gdy Komendantem Głównym był cywil, a Pani General – Zastępca Komendanta Głównego ds. Logistyki ma najwyższą rangę w miejscu gdzie jest – czy mogłby taką funkcję pełnić cywil? Oczywiście mógłby, na ogół z resztą w najniższych szczeblach w połowie mniej więcej są cywile, choćby na szczeblu komend wojewódzkich. Jeżeli coś może robić cywil, nie żałowałbym, że to nie jest funkcjonariusz, z tych możliwych do obsadzenia, tak lub tak. Mówię to po to, by pokazać, że trzeba dążyć oczywiście do uporządkowania tego w taki sposób, że to czego nie muszą wykonywać funkcjonariusze, wykonywali jednak pracownicy, ale też żeby może nie na sztywno pewne rzeczy zapisywać, bo może być kłopot.

PROWADZĄCA: Dziękujemy Panie Ministrze, muszę powiedzieć, że jak ja prowadzę sporo konferencji, tak ta jest wyjątkowo konstruktywna, zakończona deklaracjami i obietnicami. Teraz dajmy szansę podsumować jeszcze Pani Przewodniczącej, aby jeszcze też złożyła te konkretne deklaracje ze swojej strony.

MAŁGORZATA LEWICKA: Sądzę, że dzisiejsza debata da obraz tego jaka jest praca pracowników Policji. Chciałabym bardzo serdecznie z tego miejsca podziękować Panu Ministrowi, Państwu z KPRM-u, Pani General, wszystkim przedstawicielom Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, tak w dużych ilościach dopisanych osób – bardzo Państwu dziękuję. Przede wszystkim chciałam z naszej strony jako NSZZ Pracowników Policji przekazać taką

informację do Pana Ministra, że my jako związek będziemy się prosić o wyznaczenie terminu spotkania, bo chcemy zaproponować podpisanie takiego porozumienia, by miało ono charakter dalszych prac związanych z funkcjonowaniem tych kwestii, na które dziś zwróciliśmy uwagę. Dalsza praca legislacyjna nad tymi dokumentami, o których dziś rozmawialiśmy, jak i też propozycje rozwiązania spraw związanych z finansami i wszystkimi kwestiami dotyczącymi skutecznego sposobu budowania konkurencyjności wynagrodzeń w sferze sektora prywatnego. Tak jak wcześniej rozmawialiśmy, by na następne lata zaproponować zwiększenie środków małymi krokami, by można było zagwarantować dla nas jakąkolwiek kwotę na podwyżki, dorównania do minimalnego wynagrodzenia. Dziękuję bardzo.

PROWADZĄCA: Dziękuję bardzo, wszystkim za przybycie, pozostajemy w nadziei na przyszłą konferencję.